

*Sygn. akt VI ACa 1402/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 5 kwietnia 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Teresa Mróz*

*Sędziowie: SA Jan Szachulowicz (spr.)*

*SA Agata Zajac*

*Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk*

*po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. M. i M. M.*

*przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu (...) w W.*

*o ustalenie*

*na skutek apelacji powódki A. M.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 19 marca 2014 r., sygn. akt IV C 1126/11*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od A. M. na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt: VIA Ca 1402/15

## UZASADNIENIE

Powodowie (A. M. i M. M.) wnosili, po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. obowiązku pozwanego do:

- poniesienia kosztów modyfikacji zatwierdzonego projektu budowlanego domu wielorodzinnego na działce o nr ew. (...) położonej przy ul. (...) w J., gminie P., w kwocie żądanej przez architektów bądź inżynierów budowlanych,

- wypłacenia powodom odszkodowania z tytułu spadku wartości użytkowej i handlowej nieruchomości, jak też zwiększenia kosztów budowlanych związanych z zabezpieczeniem domu przed hałasem oraz przed skutkami ewentualnej awarii samolotu według aktualnych w dacie orzekania cen rynkowych,

- wypłaty zadośćuczynienia z tytułu trwałego naruszania dóbr osobistych właścicieli – użytkowników działki i zaprojektowanego budynku – w wyniku naruszania ich praw do odpoczynku, snu i zdrowia przez emitowanie nadmiernego hałasu w ciągu całej doby.

Pozwany ( Przedsiębiorstwo Państwowe (...) w W.) wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasądził od A. M. i M. M. solidarnie na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w W. kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa. Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Powodowie, na zasadzie wspólności ustawowej, są właścicielami działki budowlanej o nr ew. (...) położonej przy ul. (...) w J., gminie P. . Zgodnie z rozporządzeniem nr (...) Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla (...) im. (...) w W. oraz uchwałą nr(...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie obszaru ograniczonego użytkowania dla tego (...), przedmiotowa działka w całości znajduje się w obszarze ograniczonego użytkowania ze względu na natężenie hałasu przekraczające pułap określony w art. 3 ust. 5 ustawy - Prawo ochrony środowiska.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny powoda jest przesłanką materialnoprawną powództwa o ustalenie. Musi on istnieć obiektywnie, aby uzasadniać żądanie ustalenia.

Istnienie tego interesu jest kwestionowane w sytuacji, gdy równocześnie występuje także inna forma ochrony praw powoda. Powszechnie przyjmuje się, że możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza istnienie interesu prawnego po stronie powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa czy stosunku prawnego (np. wyrok SN z dnia 15 lipca 1995 r., I PZP 56/94, OSNAPUS z 1995 r., nr 24, poz. 299).

Powodowie wytaczając powództwo w niniejszej sprawie oparli swoje żądania przede wszystkim o art. 129 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo ochrony środowiska, ale również o art. 435 k.c.

Zgodnie z art. 129 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo ochrony środowiska, jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone, właściciel nieruchomości może żądać wykupienia nieruchomości lub jej części. W związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę; szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości.

W myśl art. 435 § 1 i 2 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis ten stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstw lub zakładów wytwarzających środki wybuchowe albo posługujących się takimi środkami.

Analizując powyższe przepisy Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenia z nich wynikające mają charakter roszczeń o zasądzenie, co przesądza o braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Skoro bowiem powodom przysługuje powództwo o zasądzenie, to wyklucza ono powództwo o ustalenie.

Z tych względów Sąd Okręgowy, stwierdzając brak interesu prawnego po stronie powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie, orzekł o jego oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na koszty procesu składają się wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego pozwanego w wysokości 7 200 zł oraz opłata od pozwu w wysokości 29 250 zł, która nie została przez powodów uiszczona. Sąd Okręgowy zastosował art. 100 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z uwagi na to, że powodowie pobierają świadczenia emerytalne (sytuacja materialna), nie znalazł natomiast podstaw, w oparciu o treść art. 102 k.p.c., do nieobciążania powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Wytaczając bowiem

sprawę przed sądem powodowie powinni liczyć się z możliwością przegranej i obowiązkiem zapłaty kosztów procesu na rzecz przeciwnika.

Wyrok Sądu Okręgowego powodowie zaskarżyli apelacją w części oddalającej powództwo i zasądzającej koszty na rzecz strony pozwanej zarzucając naruszenie:

- art. 189 k.p.c. w wyniku nieuwzględnienia interesu powodów,
- art. 193 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie uprawnień powodów do zmiany powództwa,
- art. 321 k.p.c. w wyniku objęcia wyrokiem przedmiotu sporu przed zmianą powództwa,
- § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez dokonanie żądanego przez nich ustalenia oraz poprzez uchylenie tego punktu wyroku, w którym zasądzono koszty na rzecz pozwanego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Argumentację zawarłą w apelacji powodowie rozwinęły w piśmie procesowym z dnia 16 maja 2014 r.

Postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 29 maja 2014 r. apelacja powoda została odrzucona.

Pismami procesowymi z 28 października 2015 r. i 23 marca 2017 r. argumenty apelacji były ponownie rozwijane, przy czym dodatkowo zarzucono nieustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do wniosku powodów o wydanie wyroku wstępnego (naruszenie art. 316 § 1 i art. 318 § 1 k.p.c.) oraz złożono ewentualny wniosek apelacyjny o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wydanie w drugiej instancji wyroku wstępnego w zakresie dotyczącym zastosowania art. 189 k.p.c. oraz poprzez uchylenie tego punktu zaskarżonego wyroku, w którym zasądzono koszty na rzecz pozwanego.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest w całości bezzasadna; jej wniesienie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wynika prawdopodobnie z niezrozumienia tych instytucji prawa materialnego i procesowego, które w sprawie niniejszej miały zastosowanie.

Powodowie zamierzali zrealizować koncepcję polegającą na tym, że w pierwszej kolejności w sprawie niniejszej ustalą sobie prawa, jakie im przysługują, a w drugiej kolejności, w przyszłości, będą realizowali te prawa w sprawie o zapłatę. Koncepcja ta była z gruntu błędna, ponieważ zupełnie abstrahowała od możliwości, jakie daje przepis art. 189 k.p.c. Prawidłowe zastosowanie tego przepisu, wynikające z jego niekwestionowanej i od lat utrwalonej wykładni prowadzi bowiem do niewątpliwego wniosku, że w takiej sytuacji strona nie ma interesu prawnego w sprawie o ustalenie.

Zgodnie z prawem sprawdzenie, co i w jakiej wysokości powodom przysługuje, powinno nastąpić w sprawie o zapłatę, w której sąd badałby, czy roszczenia przedstawione przez powodów są uzasadnione i w jakiej wysokości. Obowiązujący porządek prawny nakłada na potencjalnych powodów ryzyko sformułowania nieuzasadnionego powództwa o zapłatę, bądź też powództwa, w którym zażądano stosownych sum w niewłaściwej wysokości. Porządek ten przewiduje również ponoszenie przez powodów wynikających z takich powództw konsekwencji. Przy czym zaznaczenia wymaga, że powodowie w tej potencjalnej sprawie o zapłatę byliby uprawnieni do modyfikowania swoich żądań, na przykład poprzez rozszerzenie powództwa w zależności od bieżących wyników postępowania dowodowego, na przykład treści opinii biegłego, który szacowałby ewentualny spadek wartości nieruchomości. Niedopuszczalne jest prowadzenie odrębnego postępowania nakierowanego na sprawdzenie tylko tego, co i w jakiej kwocie powodowi się należy, po to, by ewentualnie w dalszej kolejności zainicjować kolejne postępowanie o zapłatę ustalonych w ten sposób żądań.

Tym samym uznać należy, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 189 k.p.c., przeciwnie, wyłożył go i zastosował prawidłowo.

Zarzut naruszenia przepisów art. 316 § 1 i art. 318 § 1 k.p.c. sformułowany został również bez uzasadnionych podstaw. Sąd Okręgowy nie mógł bowiem w tej sprawie wydać wyroku wstępnego. W sprawie o ustalenie ewentualny wyrok wstępny równoważny byłby bowiem wyrokowi końcowemu, ponieważ wyrok wstępny ze swej istoty dotyczy tylko zasady odpowiedzialności, a więc rozstrzyga o istnieniu konkretnego stosunku prawnego lub prawa, a o tym samym rozstrzyga również w takiej sprawie wyrok końcowy. Zakresy rozstrzygnięcia byłyby zatem tożsame zarówno w wyroku wstępnym jak i w końcowym, co wyklucza zastosowanie prawnej instytucji wyroku wstępnego. Dodatkowo natomiast wskazać należy, że w sprawie niniejszej powództwo podlegało oddaleniu, co dodatkowo uniemożliwiało wydanie wyroku wstępnego, gdyż wyrok wstępny może być wydany jedynie w przypadku pozytywnego dla strony powodowej rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku powyższego zagadnienia i rzeczywiście w tym zakresie można mówić o uchybieniu zasadzie wyrażonej przepisem art. 328 § 2 k.p.c. Uchybienie to nie miało jednak żadnego wpływu na wynik sprawy, ustalony w pierwszej instancji prawidłowo.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 193 k.p.c. ani art. 321 k.p.c., ponieważ nie naruszył uprawnień powodów do zmiany powództwa i nie objął swym wyrokiem przedmiotu sporu sprzed zmiany powództwa. Argumenty apelacji w tym zakresie ponownie biorą się z niewłaściwego rozumienia instytucji prawa procesowego. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób oczywisty wynika, że Sąd Okręgowy wyrokował co do żądania mieszczącego się w ostatecznie ukształtowanych przez powodach żądaniach, po dokonanych przez nich modyfikacjach.

Wydaje się, że powyższy zarzut strona powodowa sformułowała nie w związku z zakresem orzekania w pierwszej instancji co do meritum, a w związku z zastosowaną stawką wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika, która to stawka wskazywałaby na orzekanie w zakresie sprzed ograniczenia powództwa. Mając na względzie ten aspekt apelacji, Sąd Apelacyjny również nie może jednak przyznać racji stronie powodowej.

Początkowo wartość sporu wynosiła w tej sprawie dużo więcej niż po dokonanych przez powodów w późniejszym okresie modyfikacjach żądań. Strona pozwana podjęła natomiast celową obronę w tym najszerszym zakresie sporu, angażując w całym tym zakresie zawodowego pełnomocnika jeszcze przed modyfikacją żądań. Stawkę wynagrodzenia pełnomocnika należało więc naliczać z uwzględnieniem również tej okoliczności, a nie tylko takiej wartości spornej, która była aktualna w chwili wyrokowania. Żądanie ustalenia ma charakter majątkowy i wartość przedmiotu sporu pierwotnie ustalona została postanowieniem z 27 października 2010 r. na kwotę 585 000 zł (powodowie podali nieprawdopodobnie niską wartość - 1000 zł, co dało podstawy do sprawdzenia przez Sąd wartości przedmiotu sporu). Przy takiej zaś wartości stawka wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej w pojedynczej wysokości wynosiła 7 200 zł, którą to stawkę Sąd Okręgowy trafnie zastosował.

Tym samym nie doszło również do naruszenia przepisu ustalającego wysokość stawki wynagrodzenia pełnomocnika, zawartego w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości.

Wobec tych wszystkich, wyżej przedstawionych względów apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c., przy czym w drugiej instancji stawkę wynagrodzenia pełnomocnika należało ustalić od zmniejszonej już wartości spornej, ponieważ w postępowaniu apelacyjnym wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 16 710 zł, a właściwa dla tej wartości stawka wynagrodzenia pełnomocnika to 2 400 zł (w drugiej instancji 75 % tej stawki, czyli zasądzone 1800 zł).